

Włodzimierz Kubala

"Raport Komitetu Badań nad Przemocą, Zbrodnią i Występkiem: Społeczeństwo wobec przemocy", Warszawa 1982 : [recenzja]

Palestra 27/11(311), 81-85

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Trudno wyzbyć się wrażenia, że również dobrej szkoły działacze społecznych nie da się administracyjnie powołać do życia.

Czy nie zdążamy ku wymarciu tej kategorii ludzi?

Czy stać nas na rezygnowanie z podobnej gotowości do pracy społecznej?

Próby podsumowania wyników działalności „Patronatu” podjęte przez autorkę są z natury rzeczy niepełne i niedoskonałe. Powiedzieć by chyba należało, że wyniki te były najlepsze z tych, jakie mogli osiągnąć ci ludzie w istniejących wtedy czasach i w ramach posiadanych przez siebie środków.

Przedostatnie zdanie pracy brzmi: „Dzieje Patronatu — to dzieje braterstwa i humanitaryzmu. Kończą się one z dniem wybuchu powstania w Warszawie.” Nasuwa się pytanie: czy kończą się wtedy dzieje „Patronatu”, czy także i dzieje zorganizowanego braterstwa i humanitaryzmu?

Melancholijnie nastraja końcowe stwierdzenie książki: „Po wojnie Patronat nie został reaktywowany”.

Roman Łyczyszek

4.

Raport Komitetu Badań nad Przemocą, Zbrodnią i Występkiem: *Spółeczeństwo wobec przemocy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 224.

W oficynie Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się niezwykle interesująca, wręcz bulwersująca książka, zatytułowana „Spółeczeństwo wobec przemocy”. Jest to udostępniony polskiemu czytelnikowi Raport generalny Komitetu Badań nad Przemocą, Zbrodnią i Występkiem, opracowany pod przewodnictwem Alaina Peyrefitte’a.¹ Oprócz raportu zamieszczono w książce zalecenia kierunkowe, stanowiące program działań profilaktycznych, oraz szkic A. Peyrefitte’a pt. „Kilka uwag o karze śmierci”. Całość poprzedza przedmowa pobra prof. B. Hołysta. Niniejsze uwagi stanowią garść refleksji, jakie się nasunęły po przeczytaniu raportu. Ich intencją jest zachęcenie Czytelnika do osobistej, ważnej lektury książki, co może się okazać zajęciem nader pożytecznym dla tych wszystkich, którym nie są obce problemy współczesnego społeczeństwa, zwłaszcza zaś zjawiska kryminalne.

Jak stwierdza autor przedmowy, raport jest odpowiedzią, jakiej politycy, naukowcy i działacze społeczni we Francji mogą w chwili obecnej udzielić społeczeństwu wołającemu o pomoc, owładniętemu coraz powszechniejszym poczuciem zagrożenia. Wprawdzie raport stanowi diagnozę sytuacji istniejącej — w analizowa-

¹ Komitet powołany został decyzją premiera na mocy dekretu z marca 1976 r. Komitet liczył kilkadziesiąt osób, w tym wielu znakomitych uczonych, jak np. Marc Ancel, dyrektor Ośrodka Badań nad Polityką Kryminalną, Jean Pinatel, przewodniczący Sekcji Francuskiej w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Kryminologicznym, Denis Szabo, dyrektor Międzynarodowego Ośrodka Kryminologii Porównawczej na Uniwersytecie w Montrealu, Lloyd Weinreb, profesor prawa karnego na Uniwersytecie w Harvardzie. W skład Komitetu weszli oprócz uczonych praktycy z zakresu ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ekonomiści, urzędnicy i inni. Na mocy dekretu z 23 marca 1976 r. przewodnictwo objął profesor Alain Peyrefitte, który pod koniec działania Komitetu powołany został na stanowisko ministra sprawiedliwości. Komitet odbył 65 posiedzeń plenarnych i 7 seminariów oraz setki posiedzeń w pięciu tematycznych grupach roboczych: a) aspekty psychologiczne i biologiczne, b) urbanizacja, warunki mieszkaniowe, zmiany kulturowe, c) przemoc a funkcjonowanie gospodarki, d) ochrona młodzieży, e) aspekty prawnekarne i penitencjarne.

nym zakresie — we Francji w drugiej połowie lat siedemdziesiątych,² jednakże porusza on wiele zagadnień uniwersalnych, powszechnych, w większej lub mniejszej skali występujących w państwach o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Raport składa się z trzech części. Część pierwsza stanowi rodzaj wprowadzenia, w którym przedstawiona została panorama obrazu zjawiska przemocy we Francji. Wobec niemożności ścisłego sprecyzowania zakresu pojęcia przemocy (od strony etiologii i symptomatologii różnych przejawów przemocy), autorzy przyjęli za podstawę analizy stan poczucia zagrożenia społecznego i indywidualnego. Powszechne poczucie zagrożenia kształtowane jest zarówno zjawiskami przemocy przestępczej, jak i wszelkiego rodzaju zachowaniami agresywnymi, komplikującymi się zależnościami interpersonalnymi, wymaganiami technologii, dysfunkcjonalnością instytucji publicznych itp. Tak szerokie ujęcie źródeł zagrożenia jest konsekwencją pojemności formuły przemocy, zgodnie z którą oznacza ona każdy zamach na jakiegokolwiek swobody jednostki. Jest to, jak widać, ujęcie nacechowane znacznym indywidualizmem. Nie da się ukryć, że takie ujęcie musi się zderzać z wymaganiami, jakie współczesne społeczeństwo stawia jednostce. Na styku zaś interesów jednostki i społeczeństwa wiele jest dylematów, których nie udało się dotychczas rozwiązać. Wiele jest również pytań, na które brak odpowiedzi. Raport też ich nie udziela, co jest nie tyle zarzutem skierowanym pod adresem jego autorów, ile konstatacją ograniczonych możliwości człowieka (a może niedoskonałości jego natury?).

Część druga raportu poświęcona jest analizie zjawisk gwałtu i przemocy, charakterystyce obiektywnego ustosunkowania się do przestępczości oraz „agresji” i „ucieczce” — jako formom zachowań społecznych będących reakcją na przemoc. Punktem wyjścia analizy zjawisk gwałtu i przemocy jest założenie, że poczucie zagrożenia, przestępczość i przemoc to trzy zjawiska od siebie współzależne, lecz w znacznej mierze autonomiczne (s. 44). Zdaniem autorów raportu poczucie zagrożenia opiera się na postrzeganiu cząstkowym, odkładającym się w psychice jednostki jej kondycji, osobowości, a następnie manifestującym się w jej zachowaniu jako „ucieczka” lub „agresja”. Prawidłowość tę wyrażają znane powszechnie takie twierdzenia, jak „przemoc rodzi przemoc”, „kto mieczem walczy, ten od miecza ginie”.

Poczucie zagrożenia jest zjawiskiem cyklicznym. Ostatnio obserwuje się nasilenie poczucia zagrożenia w związku ze zmianami zachodzącymi w zjawisku przestępczości (np. terroryzm, napady z bronią) oraz we wzroście panowania gwałtu i przemocy w życiu społeczeństwa i jednostki. W sferze podmiotowej prowadzi to do intensywności ocen i wymagań kierowanych pod adresem władzy, dla której walka z przestępczością stała się, obok hamowania wzrostu cen i ograniczenia bezrobocia, najistotniejszym zadaniem (s. 50). Źródłem poczucia zagrożenia jest osobiste doświadczenie przemocy oraz dostrzeganie przemocy stosowanej wobec otoczenia, przy czym dominuje pośrednie postrzeganie zjawiska. Podstawowym źródłem informacji o rozmiarach i zasięgu przemocy są środki masowego przekazu informacji. Przedstawiane (opisywane) w mass media sceny gwałtu i przemocy pobudzają emocjonalnie, a często ich postrzeganie plus własne lub cudze doświadczenie wzmagają

² Tekst raportu generalnego wręczony został prezydentowi Francji w lipcu 1977 r. Jego tłumaczenia na język polski dokonał Ryszard Grupiński z Instytutu Problematyki Przemocy.

strach przed staniem się ofiarą gwałtu lub przemocy. W ten oto sposób narasta świadomość życia w środowisku agresywnym (przemoc to przede wszystkim „inni”), rosnąca wraz ze wzrostem liczebnym skupisk ludzkich. Świadomość taka jest deklarowana przez 52% mieszkańców wsi, 58% mieszkańców miast i 73% mieszkańców Paryża. Respondenci podają, iż wzrost przeludnienia (83%), tempo życia (81%), różnice społeczne (79%), urok pieniądza (79%) i bezrobocie (72%) stanowią najczęściej wymieniane przyczyny rodzenia się przemocy i gwałtu. To one właśnie wytwarzają atmosferę strachu, emocjonalne reakcje wzburzenia i rozdrażnienia, a w konsekwencji powszechny stan lęku i agresji.

Zagrożenie prowadzi do wykształcenia indywidualnych i zbiorowych systemów obronnych. Ich liczba jest znaczna: nostalgia, apatia, ucieczka w utopię, szukanie pomocy we władzach i urzędach, samobójstwo, narkomania, alkoholizm i ... agresja. Przemoc rodzi więc przemoc. Uświadomienie sobie tego mechanizmu i skuteczne przeciwdziałanie mu — to najważniejsze zadanie wysoko zorganizowanej zbiorowości, jaką jest współczesne społeczeństwo. Krokiem na tej drodze jest obiektywne ustosunkowanie się do analizy zjawisk przestępczości. W ramach takiego ustosunkowania się autorzy raportu podnoszą różnorakie zastrzeżenia do oficjalnego systemu statystyki kryminalnej, a ponadto sygnalizują brzemie „ciemnej liczby” przestępczości, jej koszty oraz zmiany zachodzące w obrazie zjawiska kryminalnego. Wymienione czynniki wpływają (m.in.) na subiektywnie wytworzony obraz przestępczości, obraz pełen lęku przed nie dającą się ściśle określić rzeczywistością. Wyobrażenie sobie współczesnego społeczeństwa jako społeczeństwa gwałtu i przemocy staje się coraz powszechniejsze. Przemoc — jak zakaźna choroba — rozlewa się po całej przestrzeni społecznej.

Jej skutkiem jest rosnący potencjał agresywności jednostek bądź ratowanie się „ucieczką”. Rozprzestrzenianie się zjawiska agresywności w życiu codziennym daje znać o sobie zwłaszcza na terenach wielkich miast. Agresywność ta przejawia się zarówno wobec osób najbliższych jak i spotykanych przypadkowo, przybierając postać zamachu na życie, zdrowie, nietykalność cielesną, wolność, mienie i inne dobra. Nabiera ona poza tym coraz bardziej cech przemocy ludycznego charakteru (np. wandalizm, niszczyielska wściekłość, demolowanie urzędzeń użytku publicznego). Tak rozumiana przemoc wdarła się do sportu, sztuki, filmu — po prostu wszędzie.

Panowanie przemocy jest przyczyną różnorodnych zachowań „rezygnacyjnych”: od ucieczki (wycofania się) do samoagresji. Autorzy raportu wyeksponowali tylko najbardziej groźne przejawy. A więc samobójstwa, alkoholizm i toksykomanie. Przytoczone przez nich liczby ilustrują skalę zjawiska i jego dynamikę, a ponadto pozwalają wyobrazić sobie rozmiar ujemnych następstw tych i innych sposobów reagowania na przemoc we wszystkich sferach życia społecznego.

Część druga książki poświęcona jest omówieniu czynników wzmagających stosowanie gwałtu i przemocy. Są to frustratory (stresory). Możliwe są tu dwa ujęcia tego problemu. Pierwsze — zamierza do poszukiwania wszystkich możliwych przyczyn badanego zjawiska. Drugie — wyłącza gromadzenie wszystkich danych, których liczba mogła by chyba wprawić w zakłopotanie i bezruch (s. 93). Komitet odrzucił obie metody, poszedł natomiast drogą poszukiwania faktów oraz ustalania istniejących pomiędzy nimi związków. Za fakty uznano wszystko to, co można było w toku badań odkryć i opisać w trzech płaszczyznach: a) przemoc jako zjawisko postrzegane powierzchownie i wycinkowo, b) przemoc jako reakcja na frustrację, c) przemoc jako dążenie do społecznego dialogu.

Przemoc jako zjawisko postrzegane powierzchownie i wycinkowo jawi się nie

jako świat zjawisk oczywistych, gdyż każdy ucieka się do własnego jej tłumaczenia. Występuje więc ona jako suma stereotypów obecnych w świadomości zbiorowej, w obrazie kształtowanym w środkach masowego przekazu informacji, we wzorach indywidualnych reakcji na różnego rodzaju bodźce itp. Przemoc zaś jako reakcja na frustrację doświadczana jest jako reakcja na takie zjawiska, jak koniunkturalny charakter gospodarki, „niesprawiedliwość” stosunków pracy, procesy imigracyjne, dezintegracja rodziny, desocjalizacja młodzieży, pogoń za zyskiem, nierówność społeczna, procesy urbanizacyjne, wzrost anonimowości mieszkańców (ludzie żyją w tłumie obcych sobie osobników) itp. Trzeba w tym miejscu podkreślić, iż opis frustratorów, pokazanie ich wzajemnych związków, jak również wpływu na wzrost poczucia zagrożenia robi na czytelniku ogromne wrażenie. Myśl, że nie są to wyłącznie zjawiska francuskie, że spotkać je można (ich symptomy) także u nas, skłaniać powinna do odczytywania raportu w sposób mobilizujący do działań zapobiegawczych.

Nie mniejsze wrażenie sprawia lektura rozważań poświęconych przemocy jako dążeniu do społecznego dialogu. Najkrócej rzecz ujmując, autorzy stawiają tezę, że przemoc zastąpiła społeczny dialog. Występuje ona bowiem jako forma protestu, a więc jako krzyk ludzi pozbawionych głosu czy też krzyk ludzi, których nikt nie chce słuchać lub których nie rozumie, bądź wreszcie jako krzyk zagubionych w przepisach i instytucjach. Na tym tle autorzy raportu ustosunkowują się do problemu: zapobieganie czy represja? Jest to jeden z ciekawiej przedstawionych w raporcie problemów. Autorzy wyrażają pogląd, że znaczną część przestępczości stanowią czyny tych jednostek, które nie weszłyby w kolizję z prawem, gdyby przedsięwzięto wobec nich określone środki profilaktyczne (s. 154). Jeżeli takich środków zabrakło, to dlatego m.in., że profilaktyka jest pojęciem o krótkiej historii, o nieostrych zarysach i użyteczności nie dostrzegalnej natychmiast. Poza tym język karania jest jasny, język zaś zapobiegania — wieloznaczny, a dla niektórych nawet niepokojący. Te i inne bariery czas najwyższy przezwyciężyć.

Raport zawiera wiele krytycznych uwag pod adresem polityki karnej. Podstawowe zarzuty, a więc: brak zdecydowania, niedostateczne przystawanie wskazań polityki karnej do ewentualnych i różnorodnych w swym charakterze form przestępczości, słabości statystyki kryminalnej, brak wewnętrznej spójności pomiędzy przedsięwzięciami w zakresie zwalczania przestępczości, mankamenty procesu typizacji i legislacji, niedostateczne różnicowanie ocen prawnych, nieefektywność systemu karnego, błędy polityki postpenitencjarnej — to tylko niektóre z ważniejszych. Postulat ochrony i wzmocnienia systemu wymiaru sprawiedliwości, jakim autorzy kończą rozważania na ten temat, wydaje się być logicznie i merytorycznie w pełni uzasadniony.

Jak wynika z przedstawionych wyżej uwag, raport porusza bardzo wiele istotnych problemów, ważnych zresztą nie tylko dla społeczeństwa francuskiego i władz tego państwa. W moim przekonaniu są to problemy (a przynajmniej niektóre z nich) istotne dla każdego współczesnego społeczeństwa. Oczywiście, można się zastanawiać nad tym, czy raport nie ma zbyt pesymistycznego wydźwięku. Być może, zabrakło autorom wiary w racjonalizm człowieka, w jego instynkt obronny. W każdym razie nie wzięli oni pod uwagę zupełnie innych możliwości w zakresie przewycięzania różnych ujemnych zjawisk, pozostających w dyspozycji państwa i społeczeństwa socjalistycznego, ale z tego powodu nie sposób czynić im zarzutu. Poza wieloma innymi kwestiami i pytaniami, jakie może postawić sobie czytelnik raportu, jedno wydaje się najważniejsze: kiedy będziemy mogli przeczytać taki

raport nasz, polski, kiedy polskie społeczeństwo dowie się, jaka jest diagnoza naszych problemów i zjawisk patologii społecznej i jakie proponuje się środki zaradcze.

Włodzimierz Kubala

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. SKŁAD OSOBOWY NOWO POWOŁANYCH ORGANÓW ADWOKATURY

I. Skład Naczelnej Rady Adwokackiej wybrany na Krajowym Zjeździe Adwokatury w dniach 1—2 października 1983 r.

Adw. adw.: Afenda Stanisław (Wrocław), Baranowski Stanisław (Wałbrzych), Bayer Witold (Warszawa), Bednarkiewicz Maciej (Warszawa), Biejał Jerzy (Warszawa), Bielicki Czesław (Koszalin), Błoński Wacław (Radom), Buchała Kazimierz (Kraków), Budzanowska Maria (Częstochowa), Czyżewski Jan (Lublin), Czyżewski Józef (Szczecin), Dereziński Wojciech (Gdańsk), Dubois Maciej (Warszawa), Dużyński Czesław (Zielona Góra), Dzieciół Andrzej (Katowice), Gluza Lucjan (Warszawa), Głogowski Karol (Łódź), Gołata Stanisław (Gdańsk), Gryczewski Wojciech (Olsztyn), Grzegorzczak Wiesław (Rzeszów), Jasiński Jerzy (Opole), Kalka Wiktor (Toruń), Kowalewski Tadeusz (Płock), Knoppek Witold (Poznań), Kuczyński Józef (Warszawa), Lipiec Józef (Częstochowa), Łojewski Kazimierz (Warszawa), Łyczywek Roman (Szczecin), Maciejewski Zbigniew (Łódź), Międzybłocki Olgierd (Kielce), Marcinkowski Andrzej (Poznań), Olczyk Mirosław (Łódź), Ostafil Jerzy (Kraków), Piasecka-Strużak Katarzyna (Wrocław), Piekarska Halina (Warszawa), Podlipniak Ryszard (Kielce), Powichrowski Witold (Białystok), Runge Lesław (Poznań), Rymarz Ferdynand (Lublin), Sadownik Feliks (Siedlce), Sieklucki Jerzy (Bielsko-Biała), Siła-Nowicki Władysław (Warszawa), Sindlerowski Eugeniusz (Łódź), Skorzyński Jerzy (Radom), Schmidt Bogdan (Łódź), Taylor Leon (Poznań), Warcholik Stanisław (Kraków), Wielgus Włodzimierz (Katowice), Wysocki Franciszek (Bydgoszcz).

II. Skład Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej wybrany na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w 11.X.1983 r.

Prezes — adw. **Maria Budzanowska**, wiceprezes — adw. **Jerzy Biejał**, wiceprezes — adw. **Kazimierz Łojewski**, sekretarz — adw. **Halina Piekarska**, zastępca sekretarza adw. **Lesław Runge**, skarbnik — adw. **Józef Kuczyński**, rzecznik dyscyplinarny — adw. **Lucjan Gluza**, członkowie: adw. **Kazimierz Buchała** i adw. **Witold Bayer**.

III. Skład Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wybrany przez Krajowy Zjazd Adwokatury w dniach 1—2 października 1983 r.

Prezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego — adw. **Witold Ferfert** (Warszawa); członkowie: adw. adw. **Bartczak Tomasz** (Warszawa), **Bąkowski An-**